

Nie zostawuy go iak jest bez rady.

Monika.

----- otucha
We mnie taka, ze Boski głos teraz Syn słucha
A zatym przerywać go wcale nie należy

Simplician.

Spuść się Matko na moją gorliwość. -- Ot bieży
Simplician do niego -- teraz na kolana
Padnijcie a błagajcie Niebieskiego Pana.
By' w tak ciężkiej utarczce zmocnił jego męstwo
A z namiętności dał mu zbawienne zwycięstwo.

Chorus.

Milosierny BOŻE Panie
Wskrzysz w tym Sercu Twe kochanie
Niech potarga ciała więzy
Świat y Czarta niech zwycięży
Ach! zań darmo krew wylana
Niech nie będzie Zbawcy Pana
Niech ta dusza jego wsparta
Łaską, wydzie sidła czarta.

